

**W. Żywicki, Z. Albrecht, W. Beyer,
A. Dąb, S. Garlicki, S. Grosz, M.
Maneli**

**Adwokatura jako współczynnik
wymiaru sprawiedliwości : referat
wygłoszony na Zjeździe Zrzeszenia
Prawników Polskich, opracowany
przez Władysława Żywickiego, przy
współudziale...**

Palestra 3/7-8(19-20), 19-38

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adwokatura jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości

Referat wygłoszony na Zjeździe Zrzeszenia Prawników Polskich
opracowany przez Władysława Żywickiego

przy współudziale:

Zygmunta Albrechta
Wiliama Beyera
Adolfa Dąba
Stanisława Garlickiego
Stanisława Grosza
Mieczysława Manelego

1. Wstęp

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poręcza oskarżonemu prawo do obrony z wyboru lub z urzędu (art. 53 ust. 2).

Dzięki temu przepisowi zagadnienie obrony zostało podniesione do rzędu zasad ustrojowych. Ponieważ zaś obrońcą w sprawach karnych może być tylko osoba uprawniona do występowania przed sądami na podstawie przepisów prawa o ustroju adwokatury (art. 78 k.p.k.), przeto pośrednio rola i zadania adwokatury stały się w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zagadnieniami ustrojowokonstytucyjnymi.

W myśl art. 2 ustawy o ustroju adwokatury z 27.VI.1950 r. (jednolity tekst: Dz. U. z 1959 r. Nr 8, poz. 41)

„Adwokatura współdziała z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej i powołana jest do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących”.

Z przepisu tego wynika, że adwokatura jest współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości i powinna działać zgodnie z prawem i interesem mas pracujących, tekst zaś ślubowania adwokackiego zobowiązuje adwokata do przyczyniania się do obrony i umacniania porządku prawnego Państwa Ludowego oraz do kierowania się zasadami uczciwości i sprawiedliwości społecznej (art. 48 ustawy o ustroju adwokatury).

Zatem Państwo Ludowe, podnosząc rangę i znaczenie obrońcy, jedno-

cznie określiło nowe ramy i obowiązki, jakim powinna odpowiadać obrona.

Te nowe zadania adwokatury nie zawsze są właściwie rozumiane. Nieraz powstają praktyczne trudności w stosowaniu społecznej funkcji obrony, nieraz rodzą się wątpliwości, jak dalece powinna być posunięta dbałość i walka adwokata o prawa i interesy klienta, a w jakiej mierze powinien górować względ na sprawiedliwość społeczną i umacnianie porządku prawnego Państwa Ludowego.

W tych warunkach przedyskutowanie roli adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości wydaje się potrzebne i pożyteczne.

2. Analiza sytuacji prawnej i faktycznej adwokatury w zakresie obrony i zastępstwa stron

Zmiany, które zaszły w Polsce po październiku 1956 r., a które najogólniej charakteryzujemy jako realizację zasad demokracji socjalistycznej, musiały wywrzeć wpływ również na prawo do obrony i na wykonywanie zawodu adwokackiego. Pomimo wielu trosk, jakie adwokaturze przypadają w udziale, godne jest podkreślenia, że obecnie adwokat, gdy działa zgodnie z prawem i zasadami uczciwości, może bez obawy stosować wszelkie środki, które przyczyniają się do lepszego wyjaśnienia sprawy i do bardziej skutecznej obrony. Po VIII Plenum PZPR odpadły polityczne trudności w wykonywaniu zawodu. Jest to fakt doniosły, o którym należy pamiętać, gdy analizuje się obecny stan adwokatury polskiej.

Ustawodawstwo polskie określiło obszernie ramy działalności adwokackiej. W szczególności ustawa o ustroju adwokatury w połączeniu z systemem prawa procesowego karnego, cywilnego i administracyjnego na ogół w dostatecznej mierze zapewnia adwokaturze należyte wykonywanie jej funkcji. Według ustawy o ustroju adwokatury — adwokat występujący przed sądem korzysta z obrony prawnej podobnie jak sędzia lub prokurator (art. 11) oraz korzysta z wolności słowa i pisma (art. 54). Adwokatura jako całość korzysta z samorządu, znajdującego się pod zwierzchnim nadzorem Ministra Sprawiedliwości. Wszystkie stanowiska w samorządzie adwokackim obsadzone są w drodze tajnych wyborów. Te dziedziny, w których obowiązuje zakaz zastępstwa adwokackiego, są nieliczne. Ostatnio ustawa z 2.XII.1958 r. zniósła przepis o niedopuszczalności zastępstwa adwokackiego w orzecznictwie karno-administracyjnym, zezwalając na zastępstwo adwokackie w postępowaniu odwoławczym.

Obecnie postulowane jest rozszerzenie uprawnień obrońcy w trakcie postępowania przygotowawczego karnego. Identyczne tendencje znajdują

pełne poparcie w sferach prawniczych ZSRR, które proponują nadanie adwokatom w trakcie śledztwa uprawnień do zaznajamiania się z materiałami sprawy, brania udziału w badaniu świadków, porozumiewania się z oskarżonym itd. (por. np. artykuł W. Aleksiejewa „O udziale obrony w śledztwie wstępnym“, drukowany w „Izwestijach“ z 8.VI.1958 r. a przedrukowany w „Palestrze” w numerze 10-11/1958).

Należy jednak nadmienić, że wbrew tym tendencjom nawet przewidziany w przepisach k.p.k. ograniczony zakres fakultatywnych uprawnień obrony w postępowaniu przygotowawczym — w praktyce nie jest realizowany. Dotyczy to tak zezwolenia na przeglądanie akt postępowania przygotowawczego i robienia z nich odpisów, jak i obecności przy czynnościach śledczych oraz możliwości widzenia się z podejrzanym (art. 84, 199 i 242 k.p.k.). Z reguły — i prawie bez wyjątku — osoby prowadzące śledztwo nie zezwalają adwokatom na korzystanie z tych uprawnień, powołując się na „interes śledztwa“ (por. artykuł Rybczyńskiego w „Palestrze“ nr 10—11/1958).

W zakresie ustawodawstwa pracy razi zakaz zastępstwa adwokackiego po stronie pracowników w postępowaniu przed zakładowymi komisjami rozjemczymi, rozpatrującymi spory ze stosunków pracy. Wobec treści przepisu art. 9 dekretu z 24.II.1954 r. o zakładowych komisjach rozjemczych, w postępowaniu przed komisją pracownik broni się sam, a kierownik przedsiębiorstwa ma prawo korzystać (i z zasady korzysta) z pomocy swego pracownika — radcy prawnego, będącego bardzo często adwokatem. Również budzi zastrzeżenia przepis zezwalający na występowanie przed komisjami arbitrażowymi tylko takim adwokatem — radcom prawnym, którzy są w stosunku pracy ze stroną. Mimo jednak tych ograniczeń sytuacja prawna adwokatury na ogół ukształtowana jest w sposób należyty i dający gwarancję pełnej obrony praw obywateli.

Jak wiadomo, praca adwokata polega na:

1. obronie oskarżonych w sprawach karnych,
2. zastępstwie pokrzywdzonych w procesach karnych (oskarżyciele prywatni i powodowie cywilni),
3. zastępstwie stron przed sądami cywilnymi i sądami ubezpieczeń społecznych,
4. zastępstwie stron wobec władz i urzędów,
5. pełnieniu funkcji radców prawnych we władzach państwowych, jednostkach gospodarki uspołecznionej i organizacjach społecznych,
6. udzielaniu porad i opinii prawnych oraz opracowywaniu aktów prawnych (art. 49 ust. 1 i art. 60 ust. 3 ustawy o ustroju adwokatury).

Według danych statystycznych zebranych przez Naczelną Radę Adwokacką za rok 1958 zespoły adwokackie przyjęły* do prowadzenia (w skali rocznej) około 280 000 spraw karnych oraz około 240 000 spraw cywilnych i administracyjnych. Powyższa liczba, dotycząca tylko spraw zleconych zespołom adwokackim, nie obejmuje spraw sądowych prowadzonych przez adwokatów radców prawnych w ramach ich obowiązków służbowych. Przy liczbie 4 400 radcostw prawnych obsługiwanych przez adwokatów (dane z IV kwartału 1958 r.) można przyjąć szacunkowo, że prowadzą oni w skali rocznej co najmniej 50 000 spraw cywilnych i arbitrażowych. Wynika z tego, że liczba prowadzonych przez adwokatów spraw karnych z jednej strony, a spraw cywilnych i administracyjnych z drugiej jest mniej więcej równa.

Jeśli zważyć, że roczny wpływ spraw sądowych cywilnych i karnych wynosi około 1 350 000 (dane dotyczące 1957 r. opublikowane w „Roczniku Statystycznym 1958 r.,” str. 466), to dochodzi się do wniosku (przy liczbie przeszło 500 000 obron i zastępstw adwokackich rocznie), iż obywatele w bardzo dużym rozmiarze korzystają z pomocy prawnej adwokatury. Wynika z tego, że liczna kadra adwokatury (5 700 adwokatów i 350 aplikantów) wywiera swą działalnością duży i bezpośredni wpływ na opinię publiczną i kształtowanie się poczucia prawnego w społeczeństwie. Wpływ ten wywierany jest przez publiczne występowanie na salach sądowych, przez udzielanie porad prawnych i obronę interesów stron przed władzami administracyjnymi.

Znaczny odsetek spraw sądowych prowadzonych przez adwokatów to obrony z urzędu. Według danych Naczelnej Rady Adwokackiej z 1958 r. sądy zleciły adwokatom prowadzenie 24 000 takich spraw. Wszystkie obrony karne z urzędu, poza tzw. obroną konieczną w sądzie wojewódzkim jako pierwszą instancją, przyznawane są osobom niezamożnym, a zatem spełniane są z reguły bezpłatnie. Również zastępcy z urzędu w sprawach cywilnych wtedy tylko mogą otrzymać wynagrodzenie, gdy strona przez nich zastąpiona wygra proces, uzyska zasądzenie kosztów od strony przeciwnej i koszty te ściągnie. Wypadki takie należą jednak do rzadkości, z reguły więc zastępstwa z urzędu są całkowicie bezpłatne.

Adwokatura udzielając w dużej mierze bezpłatnej lub prawie bezpłatnej pomocy obywatelom potrzebującym tej pomocy, a nie mogącym ponieść związanych z tym kosztów, spełnia poważną i cenną pracę społeczną. Z punktu widzenia kryteriów ekonomicznych można ocenić orientacyjnie wartość tego bezpłatnego wkładu pracy adwokatury na kwotę z górą 10 mil. zł rocznie. Tego rodzaju obywatelskie bezinteresowne współdziałanie z sądem dla dobra niezamożnych obywateli sta-

nowi istotny przejaw działalności adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości i jest jednocześnie wkładem pracy społecznej.

3. Etyka zawodowa

Etyka zawodowa nie jest etyką oderwaną. Jest ona i musi być związana z ogólnymi pojęciami etycznymi przyjętymi w społeczeństwie. Dlatego też współczesna etyka zawodu adwokackiego powinna kształtować się zgodnie z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

Źródłami norm etyki zawodowej są — poza przepisami prawa o ustroju adwokatury — uchwały organów adwokatury, orzecznictwo dyscyplinarne oraz zwyczaje zawodowe. Ze względu na rozproszenie tych norm jest rzeczą wysoce pożądaną dokonanie ich kodyfikacji w formie uchwalenia przez samorząd adwokacki kodeksu etyki zawodowej. Należałoby sobie życzyć, aby podjęte w tym względzie prace Naczelnej Rady Adwokackiej zostały w możliwie rychłym terminie ukończone. Uchwalenie kodeksu etyki zawodowej nie tylko ułatwiłoby kształcenie nowych kadr aplikantów adwokackich i codzienną pracę adwokatów, lecz zarazem stanowiłoby ogromny wkład samorządu zawodowego do właściwego kształtowania roli adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Sprawa skodyfikowania norm etyki zawodowej jest tym bardziej aktualna, ale zarazem i trudna, że niektóre (zresztą nieliczne) zasady postępowania, uznane za słuszne w okresie międzywojennym, w dawnym systemie społeczno-politycznym, obecnie muszą być zakwestionowane. W pełni szanując i honorując dobre zwyczaje i zasady etyki ukształtowane od dawna przez adwokatów, nie możemy bez zastrzeżeń i korektury przyjmować całościowo poprzedniego dorobku i w związku z tym musimy szukać w pewnych sprawach nowych rozwiązań. Skoro więc dawne pojęcia stały się częściowo nieaktualne, a nowe nie są dostatecznie sprecyzowane, powstaje sytuacja szczególnie trudna i wymagająca poważnego uregulowania.

Wydaje się przy tym rzeczą celową, aby niektóre zagadnienia z dziedziny etyki zawodowej adwokackiej zostały przedyskutowane nie tylko w ramach samorządu adwokackiego, lecz również na terenie Zrzeszenia Prawników Polskich, by w ten sposób uzyskać bardziej wszechstronne omówienie tych trudnych problemów.

Przy opracowywaniu zasad etyki zawodu trzeba pamiętać, iż obecnie nawet w państwach kapitalistycznych uznaje się, że adwokat wykonujący prawo obrony nie powinien świadomie narażać na uszczerbek interesu

publicznego i że wykonywanie obrony ma swe granice prawne i moralne. W 1956 roku Zgromadzenie Delegatów Międzynarodowego Stowarzyszenia Adwokatów (International Bar Association) uchwaliło Międzynarodowy Kodeks Etyki Adwokackiej (pełny tekst tego kodeksu opublikowany został w „Palestrze“ nr 12/1958, str. 84—87), w którym zawarte są m. i. następujące przepisy:

„Adwokat nie powinien nigdy dostarczać sądowi świadomie nieprawdziwych informacji ani też udzielać świadomie rad sprzecznych z prawem” (§ 6).

„W każdej sprawie adwokat obowiązany jest zawsze udzielać swemu klientowi opinii rzetelnej. Powinien on świadczyć swoje usługi ze skrupulatnością i starannością (...). Lojalna obrona klienta nie może stać się nigdy powodem do tego, aby adwokat przestał być całkowicie obiektywny i szczery (...). Adwokat nigdy nie może działać świadomie wbrew obowiązującemu prawu” (§ 10).

Powyższe wyjątki z Międzynarodowego Kodeksu Etyki Adwokackiej ilustrują tezę, że w całym świecie współczesnym, obok uznania konieczności wolnej i rzetelnej obrony, ustanawia się jej moralne granice w imię ochrony interesu społecznego. Jeżeli sprawa ta jest uznana nawet w państwach kapitalistycznych, w których dominuje szeroko pojęty interes prywatny, to niewątpliwie problem ten jest jeszcze bardziej ważny i aktualny w Państwie Ludowym, w którego systemie brane są przede wszystkim pod uwagę interesy większości społeczeństwa.

W związku z tym nasuwa się konkluzja, że adwokat wykonujący swój zawód zawsze powinien pamiętać i należycie uwzględniać fakt, iż jest członkiem społeczeństwa i obywatelem Państwa Ludowego.

Konkluzja ta jest bardzo ogólna, lecz na ogół wszystkie normy moralne mają taki charakter, a mimo to można każdy poszczególny fakt ocenić z punktu widzenia tych ogólnych norm etycznych.

Praca adwokata musi być fachowa i rzetelna. Adwokatowi nie wolno być nielojalnym w stosunku do sądu np. przez nieściśle powoływanie przepisów i orzecznictwa, przez przeinaczanie stanu faktycznego itp. Adwokatowi nie wolno być nielojalnym w stosunku do przeciwnika (np. przez udzielanie mu nieprawdziwych informacji o stanie sprawy) i do klienta (np. przez błędne informowanie lub żądanie wynagrodzenia nieusprawiedliwionego nakładem pracy). Właściwy poziom wiedzy fachowej i przestrzeganie zasad etyki zawodowej — to istotne czynniki gwarantujące prawidłowość i skuteczność obrony oraz jej zgodność z interesem społecznym.

4. Proces karny

Z reguły główne zainteresowanie społeczeństwa adwokaturą sprowadza się do oceny jej działalności w zakresie obrony w procesach karnych.

Specjalnie ostatnio, w okresie nasilenia walki społeczeństwa z przestępczością gospodarczą, kiedy wysiłek Partii, rządu i władz wymiaru sprawiedliwości skoncentrowany jest na zwalczaniu korupcji, łapownictwa i przywłaszczania mienia społecznego, szczególnie odpowiedzialna jest rola adwokata, który skutecznie broniąc oskarżonych, udzielając im pomocy prawnej, pozornie jak gdyby utrudniał ofensywę prowadzoną przez całe uczciwe społeczeństwo. W tej sytuacji łatwo jest przy niedostatecznym przemyśleniu zagadnienia, lub też w razie uogólnienia poszczególnych wypadków niewłaściwego wykonywania obrony w sprawie karnej, podawać w wątpliwość, czy działalność adwokata obrońcy zgodna jest z interesem społecznym i dobrem Państwa Ludowego.

Rozpatrując rolę adwokata w procesie karnym, należy mieć na względzie, że prawo do obrony poręczone w art. 53 Konstytucji PRL jest jedną z podstawowych instytucji wymiaru sprawiedliwości w państwie socjalistycznym.

Po przemianach październikowych dla każdego powinno być oczywiste, że realizacja praw obywatelskich, a wśród nich prawa do obrony, leży zarówno w interesie całego społeczeństwa socjalistycznego, jak i poszczególnego obywatela.

W interesie społecznym leży nie tylko to, aby żaden przestępca nie uszedł kary, lecz w równej mierze, aby nikt niewinny nie został skazany, jak również aby winny nie otrzymał kary wyższej niż należąca. Niestłusze lub nadmiernie surowe orzeczenie skazujące stanowi dotkliwą krzywdę nie tylko w stosunku do jednostki, bezpośrednio tym orzeczeniem dotkniętej, lecz w równym stopniu w stosunku do całego społeczeństwa, gdyż orzeczenie takie podważa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Nadto skazanie osoby niewinnej pozwala na uniknięcie kary przez właściwych sprawców przestępstwa.

Orzeczenia sądowe powinny w stosunku do obywateli spełniać rolę wychowawczą (art. 3 prawa o ustroju sądów powszechnych). Tylko takie orzeczenia sądów karnych mogą spełniać rolę wychowawczą, które są wydane w warunkach zapewniających wszechstronne i obiektywne rozpatrzenie sprawy, które są wynikiem równej walki między oskarżeniem a obroną. Dlatego bez należytej i swobodnej obrony nie może być mowy o pełnej praworządności, o powadze orzeczeń i o ich oddziaływaniu wychowawczym. Dlatego prawidłowa obrona stanowi niezbędny czynnik

wymiaru sprawiedliwości, a wyczerpanie wszelkich legalnych środków obrony należy do obowiązków adwokata-obroncy i jest zgodne z interesem mas pracujących.

Do wykrycia prawdy i ujawnienia wszystkiego, co przemawia za oskarżonym, konieczne jest, aby mógł on odnosić się z całym zaufaniem do swego obrońcy oraz aby obrońca miał odpowiednie uprawnienia procesowe, stanowiące równoważnik obszernych prerogatyw oskarżyciela.

Obrońca jest osobą osobistego zaufania oskarżonego. W przeciwstawieniu do prokuratora powołany on jest do udziału w wymiarze sprawiedliwości jako przedstawiciel praw i interesów oskarżonego i tylko w tym zakresie współdziała z władzami w wykryciu prawdy. Obrońca może tylko bronić i nie wolno mu sprzeniewierzyć się tej roli.

Obrońca występuje w procesie bądź z wyboru oskarżonego, bądź też z urzędu na mocy zarządzenia sądu. W obu wypadkach przy wykonywaniu swej funkcji obrońca powinien zachować niezależność zarówno od oskarżonego, jak od oskarżyciela i sądu.

Znaczenie i wagę obrony dla zapewnienia należytego wymiaru sprawiedliwości podkreśla przepis art. 79 k.p.k., który przewiduje w pewnych wypadkach obowiązek ustanowienia przez sąd obrony dla oskarżonego, niezależnie od tego, czy oskarżony sobie tego życzy. Przepis ten, dotyczący m. i. postępowania we wszystkich sprawach toczących się przed sądem wojewódzkim jako pierwszą instancją, ma szerokie zastosowanie i jest dowodem wagi społecznej i nieodzowności obrony w poważniejszych sprawach karnych.

Obrońca w procesie karnym nie jest pełnomocnikiem oskarżonego, nie zastępuje oskarżonego w procesie, lecz tylko współdziała z nim, pomaga mu przy wykorzystaniu swej wiedzy i doświadczenia, zgodnie ze swą najlepszą wolą i sumieniem.

W ten sposób obrońca występuje w procesie w dwojakim charakterze: jako osoba zaufania oskarżonego i jako przedstawiciel interesu ogólnego wyrażonego w art. 53 Konstytucji.

Z tych założeń wynika, że obrońca może i powinien wyczerpać wszelkie dozwolone przez prawo środki do obalenia oskarżenia lub do ulżenia losowi oskarżonego. Jednakże obrońca może działać tylko legalnie, nie może składać nieprawdziwych oświadczeń, ani też wprowadzać sądu w błąd. Obrońca powinien wyprowadzać wnioski tylko na podstawie dowodów w sprawie. Niedopuszczalne jest, aby obrońca uznawał zarzuty, które oskarżony odrzuca. Funkcja obrony nie uprawnia adwokata do zidentyfikowania swojej roli z rolą oskarżonego i nie pozbawia obrońcy

samodzielności. Gdyby stanąć na innym stanowisku, unicestwiona byłaby społeczna funkcja obrończa i jej znaczenie jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Z faktu, że obrońca nie może się identyfikować z oskarżonym, że powinien zachować odrębność stanowiska płynącą ze społecznej funkcji obrony — wynika, iż nie powinien postępować w sposób, który by go uzależniał od oskarżonego. Z tego względu należy uznać za niewłaściwe np. pobieranie zbyt wysokich wynagrodzeń za obronę, nie pozostających w proporcji do nakładu pracy i straty czasu adwokata. Pomijając bowiem sprzeczność pobierania takiego honorarium z przepisami rozporządzenia o wynagrodzeniu adwokatów oraz niezależnie od ujemnej oceny społecznej pobierania nadmiernego wynagrodzenia, tego rodzaju postępowanie stwarza zbyt ścisłą więź zależności między oskarżonym a jego obrońcą, który przez pobieranie specjalnie wysokiej zapłaty musi się czuć szczególnie związany ze swym klientem i traci konieczną niezależność swej pozycji.

Praca adwokatów-obrońców w sprawach karnych nasuwa nieraz zastrzeżenia. Zdarzają się np. wypadki lekkomyślnego wskazywania mylnych adresów świadków, nie usprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie lub też zrzekania się obrony w czasie rozprawy bez dostatecznie poważnych ku temu powodów (co zwłaszcza przy koniecznym zastępstwie adwokackim musi powodować odroczenie sprawy) itp. Tego rodzaju wypadki utrudniają pracę sądów.

Zjawiskiem ujemnym, mającym niestety w niektórych ośrodkach dość dużą wagę, są tzw. adwokaci ustosunkowani, którzy powołują się na faktyczne czy też rzekome kontakty i znajomości osobiste (potocznie tzw. „chody”). Skuteczną tamę temu zjawisku położyć może zwiększenie jawności działania organów prokuratury i administracji publicznej. Tam bowiem, gdzie każdy obywatel i każdy adwokat będzie mógł bez trudności dowiedzieć się o stanie sprawy (w szczególności o toku śledztwa) i rozmówić się z przedstawicielem władzy prowadzącym daną sprawę, tam odpadnie zapotrzebowanie na usługi osób ustosunkowanych i mających znajomości.

Inną bolączką w działalności adwokatury, w szczególności w zakresie spraw karnych, stanowi reklamiarstwo i korzystanie z tzw. naganiactwa. Wprawdzie zjawiska te nie są masowe, niemniej jednak psują dobre imię adwokatury i stosunki koleżeńskie.

Praca adwokatów jako pełnomocników pokrzywdzonych na ogół nie nasuwa uwag co do zgodności z interesem społecznym. Podnoszone są jedynie zastrzeżenia, że radcowie prawni jednostek gospodarki uspołecznionej zbyt rzadko wnoszą powództwo cywilne do spraw karnych, zwią-

zanych z przestępstwami gospodarczymi popełnionymi na szkodę tychże jednostek uspołecznionych. W tego rodzaju sprawach rola radcy prawnego przedsiębiorstwa państwowego zobowiązuje do specjalnie energicznego działania w obronie porządku prawnego i mienia społecznego. Zagadnienie to wymaga szczegółowego omówienia w ramach dyskusji nad referatem zjazdowym dotyczącym obsługi prawnej przedsiębiorstw uspołecznionych.

Jak wspomniano wyżej, udział członków adwokatury w procesie karnym w roli obrońców stanowi tylko wycinek ich działalności. Ze względu na przestępczość gospodarczą, wzmożoną do rozmiarów groźnego zjawiska, ten wycinek pracy adwokackiej absorbuje obecnie większą uwagę społeczeństwa. W rezultacie zastrzeżenia powstające sporadycznie na tle sposobu obrony przestępców gospodarczych przenoszone są niesłusznie na ogół obrońców w sprawach karnych, a nawet z wyraźną krzywdą dla adwokatury na całość zawodu. Tymczasem dla obiektywnej oceny roli i działalności adwokatury konieczne jest dostrzeganie całokształtu jej działalności, a w następstwie sprowadzenie krytyki do właściwych proporcji, uwzględniających zarówno jej zakres, jak i liczebność działających.

5. Sprawy cywilne i administracyjne

Ważną dziedziną pracy zawodowej adwokata poza domeną prawa karnego jest pomoc prawna niesiona obywatelom i podmiotom gospodarki uspołecznionej w realizowaniu interesów na podstawie skomplikowanego systemu prawa gospodarczego i cywilnego.

Aczkolwiek ilość prowadzonych przez adwokatów spraw sądowych cywilnych i karnych jest mniej więcej równa, to jednak pomoc prawna w dziedzinie prawa cywilnego i administracyjnego nie ogranicza się do spraw sądowych, lecz w dużej mierze polega na pozasądowym poradnictwie (porady, opinie prawne, redagowanie umów, załatwianie czynności hipotecznych, asystowanie przy aktach notarialnych itp.). Ten dział pozasądowej pomocy prawnej w dziedzinie prawa cywilnego i gospodarczego jest szczególnie ważny i obszerny w pracach adwokatów-radców prawnych.

Pomoc prawna adwokata przejawiająca się w poradnictwie, aczkolwiek niemożliwa jest do ujęcia w statystykę i do ścisłej oceny wynikowej, ma podstawowe znaczenie w pracy sądów, komisji arbitrażowych i urzędów administracyjnych.

W trakcie konsultacji z klientem adwokat często spełnia funkcję przed-sądu decydując, czy roszczenie obywatela ma podstawę prawną i czy

nadaje się do kierowania na drogę procesową. Wielokrotnie adwokat odmawia wytoczenia sprawy sądowej, która nie ma szans powodzenia. W trakcie konsultacji z klientem adwokat doradza nieraz załatwienie sporu na drodze ugody, nawiązanie kontaktu ze stroną przeciwną, a to w celu dojścia do kompromisowego załatwienia sprawy. W trakcie tychże konsultacji adwokat doradza i zaleca klientowi, bez względu na to, czy będzie to osoba prywatna, czy jednostka gospodarki uspołecznionej, jak ustosunkować się do roszczeń zgłaszanych przez osoby trzecie. Stwierdzając, że te roszczenia są w całości lub w części słuszne i zgodne z prawem i zalecając klientowi honorowanie tych roszczeń, adwokat prawidłowo kształtuje porządek prawny. Słowem, dzięki setkom tysięcy porad prawnych udzielanych corocznie przez adwokatów jednostkom uspołecznionym i osobom fizycznym zapobiega się niepotrzebnym procesom, kształtuje się w prawidłowy sposób czynności prawne i nierzadko dochodzi się do ugodowego załatwienia sporów. Ta niezmiernie pożyteczna a niewidoczna na zewnątrz dziedzina pracy adwokatury daje społeczeństwu ogromne korzyści i przyczynia się do ochrony oraz umocnienia porządku prawnego.

Również prowadzenie przez adwokatów spraw przed sądami cywilnymi i sądami ubezpieczeń społecznych, jeśli tylko odbywa się na należytych poziomach zawodowym i etycznym, stanowi ogromne ułatwienie pracy sądów. Należycie opracowany przez adwokata pozew, pismo procesowe lub rewizja, podająca dokładnie i zwięźle stan faktyczny i prawny sprawy z przytoczeniem przepisów prawa i orzecznictwa, jest cenną pomocą, a nieraz wprost wyrok dla sądu orzekającego, który opiera się na zebranych przez pełnomocnika materiałach prawnym.

Podobnie przedstawia się sprawa przy zastępstwie przez adwokatów stron w postępowaniu wobec władz administracyjnych. Na ogół niewysoki poziom fachowy kadry urzędniczej, skomplikowanie i niejasność wielu przepisów prawa gospodarczego i administracyjnego sprawiają, że fachowa pomoc adwokata ułatwia przedstawicielom władzy administracyjnej wydanie prawidłowego i zgodnego z prawem orzeczenia.

Można stwierdzić ogólnie, że udział adwokata w sprawie toczącej się przed sądem i urzędem administracyjnym podnosi poziom pracy tych instytucji.

W tym więc zakresie pracę adwokatury można i trzeba uznać za istotny współczynnik wymiaru sprawiedliwości i za działanie ułatwiające ochronę porządku prawnego.

Zdarzają się jednak wypadki, że pozwy, rewizje i inne pisma procesowe przygotowywane są przez poszczególnych adwokatów niedostatecz-

nie starannie i nie zawsze w formie wymaganej przez prawo, wskutek czego pisma te zamiast ułatwiać, w pewnej mierze utrudniają pracę aparatowi wymiaru sprawiedliwości.

Specjalnego podkreślenia wymaga społecznie ważna funkcja adwokatów-radców prawnych. Praca kilku tysięcy adwokatów na terenie 4 400 jednostek uspołecznionych daje wartościowy wkład adwokatury w ogólne budownictwo gospodarki uspołecznionej i administracji państwowej. Wydaje się rzeczą celową, aby dla zachęty do wydajnej pracy radców prawnych stworzyć system zapewniający zwiększone wynagrodzenie w razie wygrania procesów cywilnych lub arbitrażowych. Obecnie bowiem wynagrodzenie adwokatów-radców prawnych nie jest uzależnione ani od ilości prowadzonych procesów, ani też od ich wyników. Propozycja przeznaczenia dla radcy prawnego, w razie wygrania procesu, części kosztów zasądzonych od strony przeciwnej wydaje się rozsądna i celowa. Z drugiej strony wymaga specjalnej uwagi zdarzająca się zbyt-
nia kumulacja radcostw w rękach poszczególnych adwokatów. Zjawisku temu należy się przeciwstawić, gdyż uniemożliwia ono należyte wykonywanie funkcji radcy prawnego.

6. Zespoły adwokackie

Adwokatura wtedy tylko będzie mogła należycie wypełniać swe zadania, gdy będzie pracować w formach organizacyjnych z jednej strony najlepiej zabezpieczających swobodę oraz wysoki poziom fachowy obrony, a z drugiej strony — gwarantujących należytą społeczną i etyczną postawę adwokatów. Zawód adwokata ze względu na swoistość swej pracy absolutnie nie nadaje się do administracyjnego zarządzania jego sprawami, lecz wymaga form specjalnych. W naszym systemie prawnym środkami instytucjonalnymi zapewniającymi skuteczną i prawidłową pracę adwokatury są: 1) zespoły adwokackie, 2) samorząd zawodowy.

Zespoły adwokackie, utworzone w Polsce w 1952 r., obejmują obecnie 80 % całości adwokatury, a przeszło 90 %, jeśli wyeliminować adwokatów nie zajmujących się praktyką sądową (radcowie prawni, adwokaci zajmujący czasowo stanowiska we władzach państwowych, emeryci itp.) Zespoły adwokackie są obecnie dominującą formą wykonywania zawodu. Początkowo tworzone przy zastosowaniu szeregu nacisków natury psychicznej i fiskalnej, przekształciły się od 1956 r. w organizacje całkowicie dobrowolne, z których każdy członek może swobodnie ustąpić za 3-miesięcznym wypowiedzeniem. Mimo to jednak i pomimo prawie całkowitego zniesienia w 1959 r. przywilejów podatkowych dla członków zespołów (co zresztą zagraża podstawom ekonomicznym zespołów), nie ma

widocznej tendencji do rozpadania się zespołów, przeciwnie, wykazują one dużą żywotność i odporność na trudności zewnętrzne.

Zespołowa forma pracy adwokackiej, uznana przez ustawę za wyższą, uspołecznioną formę wykonywania zawodu, daje zarówno zespolonym adwokatom, jak i adwokaturze znaczne korzyści, w szczególności przez to, że:

a) zespoły adwokackie, będące podstawową komórką samorządu adwokackiego, stanowią szkołę pracy kolektywnej, uczą prawidłowych form współzycia i współdziałania, wciągają do pracy samorządowej i społecznej,

b) zespoły adwokackie zapobiegają zjawisku zatอมizowania zawodu, stanowią łącznik między samorządem adwokackim a poszczególnymi adwokatami,

c) zespoły adwokackie zezwalają na większą specjalizację oraz podniesienie poziomu fachowego w drodze wzajemnych koleżeńskich konsultacji; dotyczy to zwłaszcza adwokatów młodszych lub mających za sobą mały okres pracy zawodowej,

d) zespoły adwokackie w zasadniczy sposób ułatwiają start życiowy młodej kadrze adwokackiej. Adwokat wpisany na listę i przyjęty do zespołu nie potrzebuje troszczyć się o lokal biurowy i jego wyposażenie, gdyż otrzymuje gotowy warsztat pracy. Zespół adwokacki dba o potrzeby młodszych kolegów i w miarę możliwości przydziela im sprawy do prowadzenia,

e) zespoły zapewniają prawidłowe i wszechstronne wykształcenie aplikantów adwokackich, którzy mają możliwość zapoznania się z rodzajem i stylem pracy wszystkich członków zespołu; koszt wynagrodzenia aplikantów adwokackich, wynoszący w skali rocznej więcej niż 6 000 000 zł, pokrywany jest w całości przez zespoły adwokackie. Ponieważ w trakcie aplikacji adwokackiej punkt ciężkości położony jest na kształcenie, a nie na pracę pomocniczą dla adwokatów, znaczna część powyższej kwoty musi być uznana za wkład adwokatury w kształcenie nowych kadr prawniczych, co jest jednym z ważnych przejawów działalności adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Nie można jednak zapomnieć o tym, że szereg zespołów nie pracuje należycie i że nie wszędzie w odpowiednim stopniu realizowane są zadania pracy zespołowej. Zdarza się, że adwokaci zrzeszeni w zespole — w praktyce rzadko bywają w lokalu zespołu, nie nawiązują kontaktów koleżeńskich, pracują według form pracy indywidualnych kancelarii adwokackich, ograniczając swój kontakt z zespołem do spraw finansowych i formalno-biurowych (ewidencjonowanie spraw). W wielu wypadkach.

ten niewłaściwy stan rzeczy znajduje częściowe usprawiedliwienie w trudnościach lokalowych zespołów. Znaczny procent zespołów, zwłaszcza w izbach adwokackich: warszawskiej, lubelskiej, kieleckiej i białostockiej, pracuje w lokalach zbyt małych i uniemożliwiających normalne funkcjonowanie zespołów. W wyżej wymienionych izbach adwokackich sytuacja lokalowa jest wprost krytyczna, gdyż przypada tam przeciętnie mniej niż 3 m kw. powierzchni biurowej na pracownika zespołu (licząc adwokatów, aplikantów adwokackich i pracowników sekretariatu). Tymczasem jako najskromniejsze minimum należy przyjąć 4 m kw. na osobę.

Jest rzeczą oczywistą, że bez zdecydowanej poprawy sytuacji lokalowej biur zespołów adwokackich nie może być mowy o właściwym stylu pracy i wykorzystaniu wszystkich możliwości, jakie powinna dać w pełni zrealizowana forma pracy zespołowej.

Stan obecny w dużej mierze wynika z niedostatecznego zrozumienia przez terenowe władze kwaterunkowe potrzeby posiadania przez zespoły lokali umożliwiających należytą obsługę klienteli. Nie bez winy są również same zespoły i niektóre rady adwokackie, które w latach ubiegłych niedostatecznie energicznie starały się o poprawę warunków lokalowych. Wreszcie nie można pominąć faktu, że również władza nadzorcza nad adwokaturą — Ministerstwo Sprawiedliwości — jak dotychczas w niedostatecznej mierze popierała starania adwokatów o przydział nowych odpowiedniejszych lokali biurowych. Sprawa obecnie skomplikowała się przez wprowadzoną od 1.I.1959 r. znaczną podwyżkę czynszów za lokale biurowe. Przy większych lokalach czynsz ten wraz z podatkiem lokalowym i miejskim oraz tzw. świadczeniami przekracza 5% sumy obrotu zespołu. W rezultacie ogólne koszty prowadzenia zespołu (osobowe i rzeczowe) przekraczają poważnie 20% kwoty pobierane przez zespoły od klientów na koszty (zgodnie z § 7-a rozporządzenia o wynagrodzeniu adwokatów).

Stan ten powoduje, że wobec trudności finansowych niektóre zespoły niechętnie widzą możliwości powiększenia swych biurowych lokali. Wydaje się, że dla uzdrowienia stosunków w zespołach konieczne jest zatem nie tylko udzielenie im realnej pomocy przy staraniach o lepsze lokale, ale również pomocy w zakresie ulg czynszowych.

Również uzasadniony jest postulat, aby uwzględnić to, że adwokaci pracujący w zespołach ponoszą dość znaczne wydatki związane z wykonywaniem zawodu, nie zwracane przez zespół (przejazdy miejscowe, szatnie, telefony, prenumerata czasopism prawniczych, zakup książek fachowych, porto listów itp.). W związku z tym należałoby ustalić stawkę

kosztów uzyskania wynagrodzeń i stawkę tę zwolnić od opodatkowania.

Ze sprawą pracy i sytuacji ekonomicznej zespołów łączy się ściśle zagadnienie nowelizacji przepisów o wynagrodzeniu adwokackim. Obowiązujące obecnie a wydane w 1953 r. przepisy wymagają urealnienia i dostosowania do aktualnego poziomu cen i płac. Wydaje się celowe, aby przyjęty dotychczas system stawek maksymalnych zastąpić stawkami określającymi nie tylko górną, lecz również dolną granicę wynagrodzeń, a to w celu uniemożliwienia ustalania za nisko honorariów. Ze względu na wielką różnorodność spraw niezbędne jest udzielanie zezwolenia, w uzasadnionych wypadkach, na wyjątki od taksy za zgodą właściwej władzy samorządowej.

O ile w zakresie spraw cywilnych nieprzestrzeganie przepisów taksy adwokackiej zdarza się zupełnie sporadycznie, o tyle w procesach karnych wypadki te występują częściej. Jest to zjawisko tym bardziej niepokojące, że nieraz, w przekonaniu klientów, wysokie honoraria łączą się z zapłatą za specjalne możliwości czy znajomości adwokata-obroncy.

Należy sądzić, że nowe uregulowanie zagadnienia wynagrodzeń adwokackich, polepszenie warunków lokalowych zespołów i dalsza poprawa treści pracy zespołowej adwokatury powinny iść w parze ze zmianą dotychczasowej polityki podatkowej, zmianą mającą na celu ułatwienie pracy zespołów przez odpowiednie złagodzenie obecnych, nadmiernych obciążeń.

Nie sposób również pominąć faktu, iż adwokaci pracujący w zespołach nie są objęci ubezpieczeniem społecznym, co stawia ich w niezwykle trudnej sytuacji w razie dłuższej choroby lub trwałej niezdolności do pracy. Wprowadził samorząd adwokacki utworzył w 1954 r. Fundusz Zasiłków przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, przekształcony następnie w Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA, który w skali rocznej wypłaca około 2 000 000 zł na rzecz 400 osób, mianowicie niezdolnych do pracy adwokatów i wdów po adwokatach, wprowadził też w kilku izbach adwokackich utworzono regionalne systemy samopomocowo-ubezpieczeniowe, ale wszystko to nie może być uznane za całkowite uregulowanie sprawy. W dalszym ciągu bowiem w większości izb adwokackich adwokaci pracujący w zespołach są pozostawieni na wypadek choroby bez żadnej pomocy bądź też zdani tylko na uznaniowe zasiłki ze strony samorządu:

Sądzić należy, że zagadnienie zabezpieczenia adwokatów na wypadek choroby i starości wymaga dokładnego przedyskutowania i generalnego załatwienia.

7. Samorząd adwokacki

Samorząd adwokatury wiąże się z istotą zawodu adwokackiego. Samorząd zawodowy (rady adwokackie z Naczelną Radą Adwokacką na czele oraz sądownictwo dyscyplinarne) jest najbardziej demokratyczną formą zarządu sprawami zawodu adwokackiego.

Samorząd zapewnia odbiurokratyzowany sposób pracy, umożliwi należytą obronę praw i godności zawodu adwokackiego jako całości oraz poszczególnych jego członków. Samorząd adwokacki wpaja zasadę, że obszernym uprawnieniom adwokata odpowiadają duże obowiązki, i uczy społecznego ustosunkowania się do spraw zawodu. Władze samorządowe najlepiej znają potrzeby i bolączki zawodu, a istnienie samorządu daje adwokatom poczucie swobody i niezależności w obronie.

Dzięki samorządowi adwokatura sama decyduje o swoich sprawach, działając przez wybranych przedstawicieli, doskonale znających sprawy zawodu.

Ostatnio we wszystkich izbach adwokackich odbyły się walne zgromadzenia, które dokonały wyboru nowych rad adwokackich na następną 3-letnią kadencję. Niniejszy referat nie zawiera oceny przebiegu akcji wyborczej ze względu na omówienie tego zagadnienia w referacie sprawozdawczym Zarządu Głównego ZPP. Na podkreślenie jednak zasługuje fakt, że kandydaci Frontu Jedności Narodu stanowią około 90% ogółu nowo wybranych członków rad adwokackich.

Ważnym i jednym z głównych zadań samorządu jest wytyczanie właściwych form wykonywania zawodu.

Samorząd powołany jest do kontrolowania pracy adwokatów pod względem zawodowym, etycznym i społecznym (art. 56 u. o u.a.) i sprawuje ogólne kierownictwo nad kształceniem aplikantów adwokackich (art. 78 u. o u.a.). Ta ostatnia funkcja jest szczególnie ważna, albowiem dzięki niej samorząd jest w dużej mierze odpowiedzialny za należyte przygotowanie i właściwy poziom nowej kadry adwokackiej. Adwokatura stanowi jedyny zawód w Polsce, który sam, własnym kosztem i staraniem przygotowuje nową kadrę do zawodu.

Jak wspomniano wyżej, koszt kształcenia 350 aplikantów adwokackich wynosi około 6 000 000 zł rocznie. Zgadza się z tym, że liczba 350 aplikantów jest zbyt mała w stosunku do 4 500 adwokatów pracujących w zespołach, trzeba przyjąć, że dalsze znaczne zwiększenie liczby aplikantów wymagałoby udziału finansowego Państwa w kosztach kształcenia kandydatów do zawodu adwokackiego. Są przy tym do pomyślenia różne formy tego udziału, m.i. także odpowiednie ulgi podatkowe dla zespo-

łów, w których liczba aplikantów adwokackich przekroczyłaby ustalone normy ilościowe.

Zwierzchni nadzór nad działalnością adwokatury sprawuje Minister Sprawiedliwości, który ma obszerny zakres uprawnień służących do realizacji tego prawa nadzoru. Dobrze świadczy o dotychczasowej działalności samorządu fakt, że stosunkowo rzadko zdarzały się wypadki uchylania lub zawieszenia przez Ministra Sprawiedliwości poszczególnych uchwał organów adwokatury.

Sądownictwo dyscyplinarne oddane w ręce samorządu adwokackiego i wykonywane przez sędziów pochodzących z wyboru umożliwia adwokataturze zwalczanie objawów niewłaściwego wykonywania zawodu. Sprawna i sprawiedliwa reakcja dyscyplinarna zezwala na usunięcie z zawodu jednostek szkodliwych dla adwokatury, będąc zarazem środkiem prewencyjnym przeciwko wykroczeniom. Orzecznictwo dyscyplinarne stanowi bogate i zasadnicze źródło norm etycznych zawodu.

Samorządowe władze dyscyplinarne dokonują ogromnej i pożytecznej pracy, rozpatrując dużo skarg wnoszonych na adwokatów. W skali rocznej wpływa do władz adwokatury około 1 500 skarg na adwokatów; po odliczeniu spraw kwalifikujących się na podstawie wstępnego wyjaśnienia jako bezzasadne, pozostaje około 700 spraw, w których rzecznicy prowadzą dochodzenia. Roczny wpływ spraw do komisji dyscyplinarnych I instancji sięga 300 spraw, a do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej — 100 spraw.

Po pewnych trudnościach (we wstępnym okresie działalności) władz dyscyplinarnych pochodzących z wyboru, obecnie aparat dyscyplinarny działa na ogół sprawnie. Dotychczas główną bolączką była zbytnia powolność dochodzeń prowadzonych przez rzeczników i powstawanie w związku z tym znacznych zaległości.

Według danych zebranych przez Naczelną Radę Adwokacką stan ten ulega stałej poprawie, gdyż liczba nie załatwionych dochodzeń wynosiła:

1. X.1957 r. — 472

31. III.1958 r. — 432

31. XII.1958 r. — 391

Nowe rozporządzenie o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów z dnia 11. III. 1959 r. wprowadziło przepis, że dochodzenie dyscyplinarne powinno być ukończone w ciągu 3 miesięcy, a w uzasadnionych wypadkach rada adwokacka może przedłużyć ten termin na dalsze 3 miesiące (§ 18). Realizacja tego przepisu będzie wymagała od rzeczników dyscyplinarnych dużego wysiłku, gdyż jak dotychczas w ter-

minie 3-miesięcznym kończono niecałe 40% dochodzeń, a w terminie 6-miesięcznym — 60%, tak że 40% dochodzeń trwało z górą 1/2 roku (dane za rok 1958).

Działalność wojewódzkich komisji dyscyplinarnych wykazuje, że stan spraw zaległych ma tendencję zwyżkową, a mianowicie było nie załatwionych spraw:

1 października 1956 r. —	89
1 „ 1957 r. —	123
31 grudnia 1958 r. —	143

Stan ten tłumaczy się jednak faktem, że wpływ spraw do komisji wzrósł z 200 do 300 w skali rocznej.

Dane za rok 1958 dotyczące działalności tychże komisji wykazują, iż 50% spraw kończyło się orzeczeniem skazującym, a pozostałe 50% orzeczeniami uniewinniającymi lub umarzającymi postępowanie. Wśród orzeczeń skazujących — 60% stanowiły upomnienia, 25% nagany.

Sądzić należy, że dalsze usprawnienie postępowań dyscyplinarnych, łącznie z wprowadzoną przez nowe rozporządzenie częściową jawnością rozpraw, zwiększy autorytet i skuteczność orzeczeń dyscyplinarnych i zapewni władzom oraz obywatelom gwarancję, że ich słuszne pretensje do poszczególnych adwokatów znajdą należyte rozwiązanie.

Przy analizie postępowań dyscyplinarnych stwierdza się, że znaczny odsetek skarg wpływających na adwokatów to skargi oczywiście bezzasadne. Zaledwie co czwarta skarga ma charakter poważniejszy i dotyczy wypadków rzeczywiście wymagających reakcji dyscyplinarnej.

Z drugiej jednak strony istnieje dość dużo wykroczeń dyscyplinarnych nie ujawnionych. Wśród nich zdarzają się nieraz poważne przewinienia adwokackie.

Zwalczanie wykroczeń dyscyplinarnych jest nieraz utrudnione ze względu na źle zrozumianą solidarność zawodową i tolerancję koleżeńską. Tego rodzaju postawa nie przyczynia się do upowszechniania dobrych obyczajów w adwokaturze. Przeciwnie, tolerancja w stosunku do kolegów łamiących zasady etyki zawodowej podkopuje dobre imię adwokatury w opinii społeczeństwa.

8. Konkluzje

Przyznanie adwokaturze roli współczynnika wymiaru sprawiedliwości powiększa jej uprawnienia, ale zarazem mnoży obowiązki i zwiększa kontrolę społeczną nad sposobem wykonywania zawodu.

Adwokat w swych wystąpieniach powinien być zawsze rzecznikiem prawa. Dlatego obrona interesów klienta nie może być połączona z nadużyciem prawa i sama walka o prawo, choć prowadzona z pozycji krytyki i obrony interesów klienta, nie powinna przeradzać się w walkę z prawem.

Samodzielne wykonywanie zawodu adwokackiego (brak nadzoru służbowego czy też instancyjnego nad pracą adwokata) wymaga w interesie społecznym, aby adwokaci nie tylko posiadali właściwe umiejętności zawodowe (wiedzę, doświadczenie, znajomość sztuki obrończej), lecz również wykazywali właściwą postawę etyczną i społeczną. Wysoki poziom moralny adwokata ma decydujący wpływ na wybór właściwych środków obrony i treść wystąpień zawodowych.

Adwokatura musi sama dbać o swój poziom etyczny i zawodowy i dążyć do jego podwyższenia.

Od adwokatury podobnie jak od pozostałych pionów wymiaru sprawiedliwości należy oczekiwać podniesienia kultury wykonywania zawodu. Wzajemny szacunek, lojalność, życzliwość, zrozumienie trudności i chęć ich zmniejszenia są niezbędne dla stworzenia właściwego klimatu pracy w aparacie wymiaru sprawiedliwości.

Pracująca w zespołach i wyposażona w samorząd adwokatura ma pełne możliwości realizacji swej roli jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości. Jednakże dla podniesienia znaczenia zawodu adwokackiego i rozszerzenia jego praw, dla stworzenia w całym społeczeństwie pełnego zaufania w stosunku do adwokatury jest rzeczą niezbędną, aby samorząd adwokacki działał sprawnie, w sposób zgodny z ogólną linią rozwojową społeczeństwa i aby energicznie zwalczał przejawy niewłaściwego, nieetycznego wykonywania zawodu. Potrzeba również, aby ogół adwokatury w codziennej, rzetelnej i uczciwej pracy służył dobrą radą i energiczną obroną obywatelom i jednostkom uspołecznionym, aby pomagał swemu samorządowi w wypełnianiu obowiązków ciążących na adwokaturze. Zachodzi pilna potrzeba skodyfikowania i spopularyzowania zasad wykonywania zawodu i etyki zawodowej. Realizacja tych wszystkich zadań ugruntuje rolę adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Nieraz w głosach opinii publicznej wysuwane są zarzuty, że część adwokatury, przy wykonywaniu funkcji obrończych, nie wykazuje należącego ustosunkowania się społecznego oraz że w niedostatecznym stopniu bierze udział w życiu społecznym i politycznym.

W tym względzie otwiera się przed Zrzeszeniem Prawników Polskich zadanie ściślejszego wciągania adwokatury do prac społecznych oraz umacniania postępowego nurtu w adwokaturze. Ponadto ZPP, jako orga-

nizacja łącząca wszystkie zawody prawnicze, jest szczególnie dobrym terenem do właściwego kształtowania pojęć i opinii o roli adwokatury i do uświadamiania społeczeństwa o zadaniach zawodu adwokackiego.

Należyta postawa społeczno-polityczna adwokatury jest warunkiem zapewnienia adwokaturze właściwej rangi społecznej oraz roli, jaką może i powinna ona spełniać, biorąc pod uwagę charakter funkcji oraz liczebność i na ogół wysoki poziom fachowy członków zawodu.

Tylko właściwy i wysoki poziom etyczny adwokatury da możliwość Zrzeszeniu jako naczelnej organizacji ogółu prawników polskich skutecznego popierania moralnych i ekonomicznych interesów oraz postulatów zawodu adwokackiego.

W swym przemówieniu powitalnym na V Zjeździe ZPP przedstawiciel Biura Politycznego KC PZPR marszałek Z. Kliszko stwierdził, że wymiar sprawiedliwości w Polsce Ludowej opiera się na trzech filarach: sądownictwie, prokuraturze i adwokaturze.

Trzeba dołożyć starań, aby praca adwokatury w pełni i bez zastrzeżeń odpowiadała jej nazwie jednego z filarów wymiaru sprawiedliwości.